



tekst

**KS. ROMAN  
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

**W**olne w Trzech Króli to spore wyzwanie dla wielu katolików. Objawienie Pańskie (poprawna nazwa uroczystości przypadającej 6 stycznia) było dotychczas jedyną uroczystością obowiązująca, która wymagała od wierzącego trochę więcej ofiary. Pracujący i uczący się musieli pomimo zmęczenia czy natłoku zajęć wygospodarować czas na modlitwę. Mogli się wykazać, jak bardzo im zależy. Teraz jest inaczej. Łatwiej, ale niekoniecznie lepiej. Z Niedziłą Chrztu Pańskiego także jest kłopot. A co ma piernik do wiatraka – dowiemy się ze s. IV i V.

Konferencja o I. Reimannie w Krosnowicach

## Europejski Ignaz

Muzyka najbardziej znanego kompozytora Hrabstwa Kłodzkiego jest coraz popularniejsza.

**M**ożna mówić nawet o renesansie muzyki Ignazego Reimanna w Polsce i w Europie. Temu właśnie była poświęcona konferencja, która 29 grudnia 2010 r. odbyła się w Krosnowicach Kłodzkich. Kończyła rok jubileuszu 190. rocznicy urodzin i 125. rocznicy śmierci kompozytora. – Tylko w okresie tegorocznych świąt naliczyłem w Niemczech ponad 3000 wykonań „Christkindelmess”, czyli mszy „Pastoralnej” D-Dur op. 110 – tłumaczy znawca twórczości Reimanna Siegmund Pchalek. – Wydawcy nut mówią, że na Reimannie można już zarobić, a to jest jakiś konkretny wskaźnik popularności.

Kilkanaście lat temu pan Pchalek podczas zwiedzania Wambierzyc dowiedział się, że urodził się tam kompozytor Ignaz Reimann, ale niestety nic o nim nie wiadomo. To stwierdzenie tak go poruszyło, że postanowił to zmienić. Proste zadanie zmieniło się w pasję jego życia. Odwiedził dziesiątki archiwów w Czechach, Austrii i Niemczech. Odkrył tam wspaniałe utwory, o których zapomniano na całe dziesięciolecie. Reimann był autorem muzyki popularnej, którą wykonywały nawet małe wiejskie chóry. Jedni uznają to za słabość, inni w tej prostocie widzą siłę jego muzyki. Po prostu tworzył dzieła, które miały się podobać ludziom.



MIROSLAW JAROSZ

**Jednym z prelegentów był Siegmund Pchalek, największy znawca twórczości Reimanna**

Największy kompozytor Hrabstwa Kłodzkiego znowu jest znany, także dzięki kilku pasjonatom, jak choćby Stanisław Paluszek, organista z Wambierzyc, czy Franciszek Piszczek, prezes Towarzystwa Miłośników Krosnowic. To dzięki nim od 9 lat odbywają się regularnie międzynarodowe festiwale muzyki Reimanna. **Mirosław Jarosz**

## Sposób na Nowy Rok



KS. ROMAN TOMASZCZUK

**H**oroskopy, wróżki, przepowiednie, zamierzenia, obietnice, podwyżki – czyli noworoczne tematy pożądane jak gorące bułeczki, również na naszych łamach znajdują swe niegrzeszne odzwierciedlenie (s. II i VI). Jednak chcemy zaproponować także lekarstwo na osobiste lęki i dziennikarskie czarne przepowiednie. Złożone do modlitwy dłonie. Skoro Kościół w Polsce chce rozpracować w teorii i w praktyce sprawę „Komunii z Bogiem”, to przypominamy, że jest ona także najlepszym sposobem na spokojne przeżycie nie tylko roku 2011, ale i każdego kolejnego. Niech zawierzenie Bogu swego życia wygrywa w nas z pychą Zosi samosi. Tego życzymy. ■

**ŚWIDNICA, RYNEK. Nabożne uczestniczenie w jasełkowym przedstawieniu – zapowiedź dobrego startu w nowy rok**

## Co dobrego nas czeka, czyli realizacje ważniejszych inwestycji w 2011 r.



**Po 44 latach przerwy blisko 60-metrowa wieża znowu będzie ozdobą świdnickiego rynku**

**ŚWIDNICA.** Nowa trasa połączenia Świdnicy i Żarów z autostradą A4. Budowa drogi powinna zakończyć się pod koniec roku. Trwa odbudowa wieży ratuszowej. Projekt „Rewaloryzacja bloku śród-

rynkowego wraz z restytucją wieży ratuszowej w Świdnicy” jest realizowany z funduszy unijnych w ramach rewitalizacji miasta. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace zakończą się jesienią. Powstaje Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych w budynku przy ul. Długiej 33. W październiku świdnickie organizacje będą mogły przeprowadzić się do dobrze wyposażonego i przyjaznego dla niepełnosprawnych budynku. Do dyspozycji będą sale konferencyjne i biblioteka multimedialna.

Do końca lipca powinno zakończyć się „Wodociągowanie wraz z modernizacją sieci Stacji Uzdatniania Wody w Gminie Świdnica”. Tym samym po raz pierwszy w historii sieć wodociągowa pokryje 100 procent terenu gminy. Wybudowana zostanie przesyłowa sieć wodociągowa wraz z infrastrukturą na trasach: Komorów–Słotwina, Słotwina–Witoszów, Komorów–Mokrzyszów wraz ze zbiornikiem wody oraz Miłochów–Jagodnik–Jakubów–Bystrzyca Dolna–Opoczka, Miłochów–Pszemno o łącznej długości blisko 20 km. ■



**Tak już za kilka miesięcy będzie wyglądał nowy pawilon Szpitala Powiatowego w Dzierżoniowie**

**DZIERŻONIÓW.** Miasto w dalszym ciągu kładzie nacisk na inwestycje drogowe. Kontynuowana będzie modernizacja ul. Brzegowej oraz inwestycje na os. Kolorowym. Planowane inwestycje zakładają m.in. restrukturyzację południowo-wschodniej części miasta, remont ul. Rzeźniczej (od ul. Piłsudskiego do ul. Korczaka), zagospodarowanie rynku, budowę drogi wraz z infrastrukturą techniczną w strefie przemysłowej (połączenie ul. Pieszyckiej z ul. Strefową) i modernizację ul. Spacerowej. Zostanie przebudowana droga wojewódzka

nr 384 na odcinku Dzierżoniów–Łagiewniki. Jedną z największych tegorocznych inwestycji będzie kompleksowa modernizacja targowiska oraz prace przy rewitalizacji miasta.

W szybkim tempie postępują prace przy budowie pawilonu w Szpitalu Powiatowym, gdzie znajdują się pomieszczenia izby przyjęć, zadaszony podjazd dla karet i blok operacyjny. Powstaje on w miejscu łącznika między dwoma budynkami szpitala przy ul. Cichej. Prace budowlane powinny zakończyć się w połowie tego roku. ■



**Po kilkudziesięciu latach oczekiwania mieszkańcy regionu będą mieli znakomity obiekt do uprawiania sportów wodnych**

**KŁODZKO.** Niewątpliwie najbardziej oczekiwaną inwestycją, na którą kłodzkie czekali prawie 40 lat, jest otwarcie krytej pływalni powstającej przy SP nr 3, planowane na II kwartał 2011 roku. Pływalnia wyposażona będzie w cztery basenowe niecki. Oprócz typowo pływackiej części z sześcioma torami, spełniającymi wymogi międzynarodowej federacji pływackiej FINA, będzie wiele innych atrakcji, m.in. jacuzzi, rwąca rzeka, 80-metrowa kręta zjeżdżalnia, brodzik dla dzieci, bicz wodny i sauna. W kolejnych etapach budowy planowana jest też dodatkowa niecka na zewnątrz

budynku, połączona wodnym korytarzem z zadaszoną częścią pływalni. Kłodzko będzie miało także własną pijalnię wód. Powstanie ona w rewitalizowanym Parku Strażackim. Ponad milion złotych kosztować będzie modernizacja Podziemnej Trasy Turystycznej im. Tysiąclecia Państwa Polskiego przebiegającej pod kłódzką Starówką. Prace budowlane zakończą się wiosną. Remontowane są ważne dla mieszkańców oraz turystów miejsca: kanał Młynówka oraz wyspa Piasek. Budowane jest centrum kulturalno-edukacyjne na forcie Wielki Kleszcz. ■

**WAŁBRZYCH.** Do końca roku ma zostać wybudowany łącznik z ul. Uczniowską, tzw. wschodnia obwodnica Wałbrzycha. W listopadzie, w ramach rewitalizacji Śródmieścia, zakończą się prace budowlane przy Pasażu Okrężnym i Centrum Aktywności. Miesiąc wcześniej w ramach tego samego programu ma zakończyć się przebudowa placu Teatralnego. Do końca roku zakończą się remonty dróg w Śródmieściu – Moniuszki, Kościuszki, Sienkiewicza, Lewartowskiego, Zajęczka i Pługa. Powstanie również kolejne boisko Orlik. W pierwszej połowie roku ruszą prace budowlane w Parku Wielokulturowym Stara Kopalnia oraz zacznie się remont III piętra Zamku Książ. Kontynuowana będzie budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego Aqua-Zdrój. ■

**ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE.** W sierpniu planowane jest zakończenie zadania „Budowa kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami oraz kolektorem przesyłowym w miejscowości Tarnów na terenie Gminy Ząbkowice Śląskie”. Zadanie warte prawie 7 mln zł uzyskało już wsparcie z funduszy unijnych na kwotę ponad 3,1 mln zł. Rozpoczęta zostanie również budowa „małej” obwodnicy Ząbkowic. ■



## zaproszenie

Szkoła Formacji  
Duchowej

**DUCHOWOŚĆ.** Po jesiennym falstarcie, już **15 i 16 stycznia** odbędzie się pierwsza sesja Szkoły Formacji Duchowej. Spotkanie rozpocznie się w sobotę o 10.00, a zakończy następnego dnia o 14.00. Uczestników przyjmie dom rekolekcyjny księży pallotynów w Żąbkowicach. Temat: „Modlitwa Słowem w codzienności – czas poznawania siebie”. Prowadzącym będzie ks. Piotr Szzyrski, salwatorianin z Centrum Formacji Duchowej w Krakowie. – Uczestnikom spotkania zaproponowane zostanie doświadczenie modlitwy słowem Bożym – zapowiada ks. Krzysztof Ora. – Modlitwa jest przestrzenią, w której spotykamy Boga znajdującego nas lepiej niż my samych siebie. Spotykając się z Bogiem, kochającym i wszechwiedzącym Ojcem, możemy w prawdzie poznać siebie samego i siebie w relacji do innych. Aby modlitwa była przestrzenią poznawania Boga i siebie, konieczne jest zatroszczenie się o ciszę i postawę słuchania bazującego na wierze w moc słowa. Spotkanie jest okazją uczenia się modlitwy słowem Bożym w codzienności – zachęca.

Zasadniczą część spotkania odbędzie się w milczeniu. Koszt: 90 zł (nocleg, pokoje z łazienkami, pełne wyżywienie). Zgłoszenia do 11 stycznia: ks. K. Ora, tel. 609 830 588 lub 74 85 64 413.

## Kurs Przedmażeński

**DLA ZAPRACOWANYCH.** Weekendowy Kurs Przedmażeński odbędzie się w bazylice Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Bardzie. Termin: **od 21 (piątek) do 23 (niedziela) stycznia**. Zapisy przyjmowane są do 20 stycznia na furcie klasztoru redemptorystów w Bardzie codziennie od 9,30 do 16.00. Numer telefonu: (74) 817 14 21 lub e-mail: parbardo@wp.pl, tam też szczegóły kursu. Przy zgłoszeniu organizatorzy proszą, by podać imię i nazwisko, miejsce i datę urodzenia oraz wezwanie parafii, z której pochodzi uczestnik kursu. Kurs jest odpłatny: 60 zł od uczestnika.

Kilkadziesiąt różnych wspólnot i instytucji chciało mieć u siebie biskupa.

W czasach, gdy publiczne wyznawanie wiary uchodzi za nie na miejscu, gdy ewangeliczne wartości często programowo uważa się za szkodliwe dla nowoczesnego społeczeństwa, a niektórzy politycy zdobywają głosy wyborców dzięki antyklerykalizmowi, przychodzą święta i... wszystkim do twarzy z Panem Bogiem. Jednak najczęściej zaproszenie hierarchy jest szczerym gestem płynącym z wiary i chęci uświetnienia uroczystości – opłatkowej czy innej.

## Szansa na normalność

Biskup na rynku, biskup w urzędzie, biskup w telewizji i w szkole – na szczęście nikt się temu nie dziwi, nikomu to nie przeszkadza, wszyscy wiedzą, że nie chodzi mu o uzurpację władzy, wpływów czy demonstrację siły Kościoła. Wszyscy wiedzą, że obecność duchownego każdemu spotkaniu z opłatkami w tle nadaje prawdziwy sens. Dlatego bp Ignacy Dec z chęcią odwiedzał samorządowców w Kłodzku czy w Świdnicy, dlatego był u wólbryzszan w Zamku Książ, bo: – Wiara i jej wartości nadają świeckiej władzy autentyczne rysy troski i solidarności – zapewnia. – Pokazuje też, że zarówno samorządowcy, jak i Kościół w ogromnej mierze służą tym samym ludziom – zauważa.

– Na co dzień bardzo często współpracuję z Kościołem, z moimi proboszczami – zauważa Teresa Mazurek, wójtka gminy Świdnica. – Naturalne jest zatem, że z okazji świąt Narodzenia Pańskiego spotykamy się wszyscy razem. Zapraszam także naszego biskupa, gdyż

Uczniowie SP Caritas wystąpili przed pracownikami świdnickiej Caritas

## Spotkania opłatkowe

## Tradycja nie wystarcza



ZDJEŃCIE KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Żyd z turoniem w UG Świdnica

jest nie tylko zwierzchnikiem diecezji, ale także życzliwie patrzy na nasze poczynania i zawsze możemy liczyć na jego moralne wsparcie dla inicjatyw służących dobru wspólnemu – dodaje.

## Blisko, coraz bliżej

Gdy Jan Paweł II zdecydował, że powstanie nowa diecezja, przyświecał mu na pewno jeden cel: by Kościół mógł jeszcze lepiej służyć mieszkańcom Dolnego Śląska. Fakt, że sam tylko bp Ignacy Dec w okresie świątecznym (od początku grudnia do 30 stycznia) odwiedzi w sumie czterdzieści spotkań opłatkowych, a do tego trzeba dodać listę bp. Adama Bałabucha, dowodzi, że zadanie postawione przez papieża jest realizowane.

Szczególnie ważną obecnością biskupa, następcy Apostołów, jest ta wśród chorych i niepełnosprawnych. Bp Adam w hospicjum, a bp Ignacy np. w Szkole Podstawowej nr 7 w Świdnicy przekonywali, że Bóg nie ocenia człowieka po tym, ile może zdziałać, ile ma sił, czy po tym, jak sprawnie służy intelektom. – Bóg widzi inaczej niż człowiek, a cała historia Jezusa Chrystusa jest tego doskonałym przykładem – zaznacza bp Ignacy. Natomiast opiekunowie niepełnosprawnych, pielęgniarki i lekarze potwierdzają, że wiara pomaga im patrzeć na ludzi nie jak na kolejne „przypadki”, ale jak na kogoś zupełnie wyjątkowego i niepowtarzalnego. – Do czego przekonuje nas to, że Bóg stał się jednym z nas – dodaje s. Goretti, pielęgniarka ze świdnickiego Latawca.

Ks. Roman Tomaszczuk



# Bez króli

**LITURGIA.** Tysiąc lat temu tego samego dnia Kościół świętował **dwóch królów**.

tekst i zdjęcia

**Ks. ROMAN TOMASZCZUK**

rtomaszczuk@goscniedzielny.pl

Est już po pogrzebie. Żeby wyjść z cmentarza, trzeba przejść obok cmentarnej kaplicy. Bardzo szczególnej, bo przylegającej do cerkwi pw. św. Mikołaja w Świdnicy. Na jej drzwiach z kolei od niedawna można przeczytać: „Szanowny Przechodniu! Drzwi świątyni są otwarte po to, byś tu wszedł. Nie przejmuj się tym, że nie wiesz, jak zachować się w cerkwi. Na pewno nie będziesz przeszkadzał podczas nabożeństwa, jeśli wejdiesz z bojaźnią Bożą. Zapraszamy wszystkich wierzących w Chrystusa do wspólnej modlitwy”.

## Narodzony bez życia

To był trudny pogrzeb. Mężczyzna przez całe swoje życie nie zrobił zbyt wiele, żeby udowodnić, że chce być jedno z Kościołem. Niby nikogo nie zabił, nikogo nie podpalił, ekskomuniką nie był obłożony, ale jednak

głęboki upór, nikt nie wiedział z jakiego powodu, nie pozwalał mu na prawdziwie chrześcijańskie życie. Na chrzest dzieci zgodził się dopiero, gdy żona zagroziła rozwodem (cywilnym). Ich własny ślub odbył się na łożu śmierci. Potem wyzdrowiał i... wróciła dawna buta.

Kiedy konał, nie było koła niego księdza. Dopóki był przytomny, ciągle miał czas na „ostatnie” namaszczenie. Jednak śmierć przysłała tak szybko, że ksiądz nie mógł jej wyprzedzić. Pomodlił się już tylko nad coraz bardziej stęziałym pośmiertnie ciałem.

W kancelarii rozmowa była bardzo trudna. Rodzina prosiła o katolicki pogrzeb. Ksiądz miał opory. Skapitulował, gdy kobiety powołały się na chrzest. Dziwnym trafem zmarły przez całe życie miał nabożeństwo do swojej białej szaty, kawałka materiału, który od czasu do czasu wyciągał ze swojej szuflady na cenne pamiątki i przyglądał mu się z uporem. Kontemplacja? Wyrzut sumienia? Sentyment? Mocowanie się z wezwaniem? Nie wiadomo. Księdzu jednak to wystarczyło. Poszedł na cmentarz.

## Bądź pozdrowiony

Ksiądz Piotr z nieskrywaną, ale dostojną radością spogląda w kierunku gościa. Katolicki ksiądz w cerkwi to niecodzienny widok. Po pozdrowieniu zaczyna się rozmowa. Katolik z zaciekawieniem wypytuje o sprzęty liturgiczne, znaczenie ikon, podziwia nowe witraże. Wsłuchuje się w odpowiedzi, bo wie dobrze, że brzmi w nich nie tylko trudna historia podziału, ale przede wszystkim piękno tysiąca lat jedności.

Prawosławny proboszcz z zaangażowaniem wspo-

— Ikona Chrztu Pańskiego to jedna z ikon przeznaczonych na poszczególne święta kalendarza liturgicznego — wyjaśnia ks. Piotr Nikolski





**W tradycji prawosławnej Epifania ma także wiele wspólnego z Pięćdziesiątnicą, której ikonę zdejmują ze ściany ks. Piotr**

**PO PRAWEJ: Trójca Przenajświętsza – nowy witraż ze świdnickiej cerkwi**

mina o przyczynach pierwszej rany zadanej jedności, gdy chrześcijański Wschód rozstał się z Zachodem (zdaniem prawosławnych, było odwrotnie). Wprawdzie zanim do tego doszło, i tak już od wielu stuleci dwie wielkie tradycje liturgiczne i teologiczne szły swoimi drogami, ale co dwa płuca, to nie jedno. Kościół potrzebuje obu. Tym więcej radości z tego, że wreszcie zator schizmy został pokonany i nie blokuje ruchu ekumenicznego, poznawania siebie nawzajem i wzbogacania swojej wiary. Katolicki kult ikon jest tego najlepszą ilustracją.

Nie wiadomo, jak i kiedy rozmowa schodzi na historię pochowanego człowieka, a potem, siłą rzeczy, na sakrament chrztu. Katolik odkrywa, że ta sama nazwa: katolickie Objawienie Pańskie (Trzech Króli) i prawosławna Epifania, kryje w sobie różną treść.

Bohaterem najbardziej starożytnego święta Kościoła, obok Wielkanocy, nie są Mędrcy ze Wschodu, ale Jan Chrzciciel. Akcja wspomnienia rozgrywa się nie tyle w betlejemskiej grocie, co w wodach Jordanu. Wtajemnicza więc ono w poznanie o wiele głębsze niż tylko nadzieja dana poganom.

## Rzeki, stawy i wodociągi

Ikona Chrztu Pańskiego, liturgicznie przewidziana jako wprowadzenie i znak święta Epifanii, niesie przesłanie wielkiej radości. Oto w wodach Jordanu swój początek ma nowy świat. Rozpada się to, co zostało zepsute przez pierwszego człowieka, bo Nowy Adam odwraca przekleństwo ciążyące na starym świecie. Wprawdzie musi jeszcze przyjść Antychryst, by dokończyć dzieła samozagłady starego porządku, ale wierzący mogą już teraz kosztować nowego życia.

– Błogosławieństwo przyniesione przez Chrystusa rozchodzi się wraz z wodami Jordanu po całą ziemię – mówi ks. Nikolski. – Dlatego

w całym prawosławiu tego dnia święci się wodę i odprawia specjalne nabożeństwa nad jeziorami, rzekami, stawami, a w Rosji święci się nawet pompy wodociągowe i wtedy właśnie w kranach płynie woda, która ma wszystkie właściwości wody święconej – zapewnia duchowny.

Wówczas także księża ruszają z wodą święconą do domów swych wiernych. Nie skąpią jej, święcąc wszystkie pomieszczenia gospodarstw i mieszkań. – Bo skoro Pan Bóg nie żałuje swej łaski, to jak my możemy żałować wody, która jest jej znakiem? – pyta retorycznie ks. Piotr, uśmiechając się dyskretnie.

Cieszy się zresztą nie tylko człowiek. Nowe stworzenie obejmuje bowiem cały kosmos. W wodach Jordanu płasają radośnie duchy opiekuńcze przyrody i ryby. – Nie są spłoszone, bo wiedzą, że czeka na nie nowy świat – zauważa kapłan i przypomina, że grzech człowieka zniszczył piękno nie tylko jego natury, ale także całego świata. – A przecież przeznaczeni jesteśmy do przebóstwienia, do życia całkowicie niepojętego, bo w łączności z samym Bogiem – dodaje.

## Chwała Trójjedynego

Termin „epifania” znaczy tyle co „ukazanie się”. W prawosławiu odnosi się on przede wszystkim do ukazania się Trójcy Świętej. Głos Ojca, znak Ducha Świętego i Syn Boży przyjmujący obmycie chrzcielne to osobista pięćdziesiątnica Jezusa. – Co ciekawe, liturgia Epifanii ma taki sam przebieg i układ jak liturgia Bożego Narodzenia i Wielkanocy – wyjaśnia ks. Piotr, podkreślając jej rangę i doniosłość.

Jest jeszcze jeden rys tego dnia. – Jest to wspólne z tradycją katolicką oświece-

nie, jakiego doznają ludzie spotykający Jezusa. U was to przede wszystkim Mędrcy ze Wschodu, a u nas wszyscy świadkowie epifanii nad Jordanem – dopowiada prawosławny proboszcz ze Świdnicy, wchodząc ze swoim katolickim kolegą do gabinetu. Jest tu przytulnie i swojsko. Żona księdza, Natalia, podaje pyszne ciasteczka i częstuje wyborną herbatą. – To moja własna mieszanka – tłumaczy wyjątkowość smaku.

Katolicki duszpasterz dyskretnie wraca jednak myślą do chwili pogrzebu. Chyba już lepiej rozumie, co się wydarzyło. Zmarły nie znał pewnie ikon Chrztu Pańskiego. Miał tylko białą szatę, która niczym biała karta stawała się nie tylko znakiem niewinności i nowego narodzenia. Była dla niego także upartym pytaniem o swoją treść. O treść życia, którego historia potwierdzała lub przekreślała nowe narodzenie. Bóg dał mu się poznać. Zaprosił go do wysiłku odkrywania i uczenia się porządku miłości.

Czy rzeczywiście zatrzymał się na progu Królestwa? Czy znajdował w sobie wiarygodne usprawiedliwienie dla swego zamknięcia? Tego nie można było już dociec. Pozostało tylko mieć nadzieję, że tak jak pogańscy Mędrcy, tak również zmarły oddał hołd Zbawicielowi; że w momencie najważniejszego spotkania Syn Człowieczy mimo wszystko mógł mu obwieścić z radością: bądź błogosławiony, oto Królestwo przygotowane z myślą o tobie od założenia świata. Przekonaj się, czym jest prawdziwe życie, do którego wszedłeś przez furtkę śmierci. ■

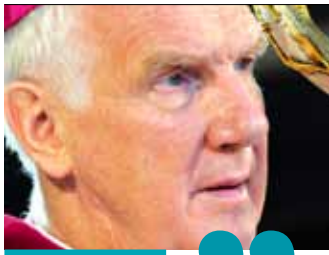


## Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań

**16.01** – Świdnica, Kościół Pokoju,  
**17.00** – nabożeństwo ekumeniczne; przewodniczy ks. W. Pytel (proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej), homilię głosi bp A. Bałabuch; Witoszów Dolny – kościół pw. Nawiedzenia NMP, **12.00** – Msza św., przewodniczy ks. J. Lipniak, homilię głosi ks. W. Pytel.

**19.01** – Świdnica, cerkiew pw. św. Mikołaja, **17.00** – nieszpory ze święta Chrztu Pańskiego, przewodniczy ks. P. Nikolski, homilię głosi bp I. Dec.

**23.01** – Witoszów Dolny, kościół, **12.00** – Msza św., przewodniczy ks. J. Lipniak, homilię głosi ks. P. Nikolski; Świdnica, katedra, **18.00** – Msza św., przewodniczy ks. bp A. Bałabuch, homilię głosi ks. W. Pytel.



**Bp Ignacy  
Dec**



Liturgia każe nam stanąć odważnie wobec tajemnicy naszego chrztu.

Nie warto unikać tego tematu. Trzeba zatem zadać sobie pytanie: co zrobiłem ze swoim chrztem? Chrystus, gdy zanurzył się w wodach Jordanu, wyszedł z nich i „przeszedł przez życie dobrze czyniąc, uzdrawiając wszystkich”. Jakie czyny świadczą o nas?

Co stanowi treść naszej osobistej historii życia? Skoro narodziliśmy się dla Boga, skoro

**On nas sobie wybrał i nazwał nas u zarania naszego istnienia swoim umiłowanym dzieckiem, to powinno z tego wynikać coś więcej niż wpis do księgi metrykalnej!**

I nie ma co biadolić, że życie Ewangelią jest zbyt ciężkie, że dzisiaj nie można być dobrym, uczciwym, prawdomównym, bezinteresownym, że nasze czasy nie dają szansy tym, którzy dążą do świętości.

To nieprawda! Świętość jest dla każdego z nas, bez względu na czasy i okoliczności. Skoro Bóg nam zaufał, nie ma co się wymawiać złymi czasami, ale trzeba i warto powalczyć,

by na końcu naszych dni ktoś mógł z czystym sumieniem stwierdzić: „ten człowiek przeszedł przez życie, dobrze czyniąc”.

Specjalnie dla GN

KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Pomysły duszpasterskie 2011

# Z dużym rozmachem



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Rozdawany po koledzie „Gość na koledę” to tylko jaskółka. Idzie wiosna.

**T**egoroczna koleda, wizyta duszpasterska, przebiega pod znakiem „Gościa Niedzielnego”. Nasza redakcja przygotowała specjalną edycję tygodnika, którą księża rozdają podczas odwiedzenia katolickich mieszkań i domów. Tematem przewodnim publikacji jest rodzina.

### Argumenty do ręki

Przypominamy więc nie tylko o tym, że więź z Jezusem odnawia małżeńskie życie, że zawierzenie się Wambierzyckiej Królowej Rodzin owocuje pogłębieniem więzi rodzinnych, a młodzież zaproszona jest na spotkanie z Benedyktem XVI w Madrycie.

Dotykamy także trudnych tematów zła in vitro oraz alternatyw dla niego: błogosławionej adopcji i akceptowanej przez Kościół naprotechnologii jako sposobu na radość z przyjęcia dziecka. Piszemy

także o naturalnych metodach planowania rodziny.

Wszystko to jednak tylko zapowiada wydarzenia związane z rodziną. W przygotowaniu są bowiem dokumenty porządkujące pracę doradców życia rodzinnego i funkcjonowanie poradni rodzinnych. Duszpasterstwo rodzin opracowuje także program przygotowania do małżeństwa, który miałby obowiązywać w całej diecezji. Można mieć nadzieję, że w roku 2011 wszystkie te dokumenty wejdą w życie.

A za dziesięć miesięcy (7–9 października) w Świdnicy odbędzie się Kongres Małżeństw. Spotkanie adresowane do katolickich małżonków, którzy dzięki prelekcjom, warsztatom i modlitwie chcieliby świętować swój sakrament małżeństwa.

### Ciąg dalszy

Dla tych jednak, którzy już zasmakowali w możliwościach, jakie stwarza duszpasterstwo parafialne i ogólnodiecezjalne, cenna może okazać się informacja, że ks. Krzysztof Ora zapowiada, że już wkrótce ruszy Diecezjalna Szkoła Formacji Duchowej (15–16 stycznia). – Planu-

**Kłodzka „Owczarnia” będzie miała swoją kontynuację**

jemy także serię spotkań w terenie z prelegentami zaangażowanymi w ruchy pro life, rodzinne i młodzieżowe – obiecuje dyrektor wydziału

duszpasterskiego świdnickiej kurii. – Zależy nam także na organizacji weekendowych spotkań ewangelizacyjno-formacyjnych dla kandydatów do bierzmowania oraz kontynuacji kursów liturgicznych dla młodzieży i dorosłych (szkoła ceremoniarza, kurs dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.) – podkreśla i dodaje: – Nie zabraknie rozgrywek sportowych na szczeblu diecezjalnym dla służby liturgicznej (tenis stołowy, piłka nożna) oraz sprawdzonej w Kłodzku „Owczarni”.

Będzie się działo! Dobrze więc, że księża proboszczowie i duszpasterze młodzieży będą mogli dzięki tym propozycjom urozmaicić swoją trudną pracę parafialną. I co jeszcze? Już od dzisiaj warto modlić się o to, by jak najwięcej katolików odpowiedziało na możliwości stworzone przez diecezję i parafie. A to zadanie w sam raz m.in. dla tych, którzy chorują i są ograniczeni przez wiek.

**Ks. Roman Tomaszczuk**



Jeżeli ktoś  
ma odrobinę  
dobrych chęci,  
jest człowiekiem  
pełnym  
pomysłów,  
może trochę  
wątpiącym  
– **to miejsce  
jest dla niego.**

Duszpasterstwo akademickie nie jest czymś tak bardzo konkretnym jak np. duszpasterstwo parafialne. Istnieje, jeżeli są ludzie, którzy chcą się spotykać.

– Dlatego zapraszam wszystkich do współtworzenia naszego środowiska – mówi ks. Tomasz Puślecki, odpowiedzialny za duszpasterstwo akademickie w diecezji świdnickiej. – Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje i mamy nadzieję, że dzięki młodym ludziom, którzy do nas przychodzą, uda się stworzyć świetny klimat tych spotkań.

### Czas wyboru

Duszpasterstwo akademickie jest bardzo potrzebne z bardzo prostej przyczyny. Młody człowiek poszukuje wartości i odkrywa świat. Na uczelni otrzymuje tylko część wiedzy. Są pytania, na które nie uzyska tam odpowiedzi. Dotyczą sensu życia. Dlaczego istnieje cierpienie? Dlaczego należy być dobrym, mówić prawdę, służyć innym? W szukaniu tych odpowiedzi może pomóc Kościół. – W młodości dokonuje się wielu ważnych rzeczy – wyjaśnia bp Ignacy Dec. – Wtedy podejmu-



**Katolickie środowisko studenckie w Wałbrzychu to już kilkadziesiąt osób**

je się decyzje i dokonuje wyborów na całe życie. Dlatego ważne, by w tym czasie obok młodego człowieka był ktoś, kto będzie mu towarzyszył i służył pomocą.

– Chciałbym, aby Wałbrzych zaznaczył się jako mocny ośrodek duszpasterstwa akademickiego – dodaje biskup. – Daleko mu do Wrocławia, ale ciągle wzrasta tu liczba studentów, więc i potrzeby duszpasterskie rosną. Sam przez trzy lata byłem duszpasterzem akademickim. Później przez wiele lat jako rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego byłem blisko młodzieży studenckiej, dla-

tego to środowisko jest mi bardzo bliskie. Bardzo się więc cieszę, że w Wałbrzychu w końcu coś ruszyło i jest coraz większa grupa młodzieży, która się systematycznie spotyka.

Biskup uważa za dobrą tendencję do pojawiania się wyższych uczelni w coraz mniejszych miastach. To daje możliwość podjęcia nauki osobom, dla których niewielkie środki finansowe były dotychczas przeszkodą.

### Uruchomić energię

– Miałam pewne doświadczenie duszpasterstwa akademickiego we Wrocławiu, dlatego bardzo mi tego brakowało w Wałbrzychu – wyjaśnia Ania Babisz, studentka wałbrzyskiej filii Politechniki Wrocławskiej. – Takie duszpasterstwo jest niesamowitą przygodą, szansą i miejscem dla rozwijania talentów. Przy okazji można spotkać bardzo fajnych ludzi, zwrócić przyjaźnie i dobrze się bawić.

– Zaczęliśmy tu przychodzić, bo widzimy potrzebę zmiany tego miasta – mówi Marcin Wysoczański, student PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu. – Chcemy uruchomić energię wśród młodych ludzi. Życie studenckie tu dopiero zaczyna się rozwijać.

Brakuje tradycji studenckich i miejsc, w których moglibyśmy się spotykać. Dlatego dobrze, że Kościół wychodzi z inicjatywą tego duszpasterstwa.

– W kawiarni trudno rozmawiać np. o Bogu – dodaje Ania – a czasami mamy potrzebę również o Nim pomówić. Całkiem otwarcie i tak, by nikt nikogo nie wyśmiewał za jego poglądy.

– Ludzie dzisiaj ztracają umiejętność rozmowy z drugim człowiekiem – dodaje Marcin. – Co najwyżej rozmawiają tylko o sprawach pilnych, nie podejmują tematu spraw poważnych czy trudnych. Tutaj możemy to robić.

Mirosław Jarosz

■ R E K L A M A ■

**NOVUM travel**  
89-410 Włocławek, ul. Pocztowa 25  
tel./fax 52 389 98 90, tel. 52 524 00 02  
tel. kom. 502 688 980

Pielgrzymki - cała Europa  
oraz Bliski Wschód i Meksyk

→ Ziemia Święta:	2-8.03
→ Rzym, S.G. Rotondo:	21-27.03
Lwów i Kresy:	29.04-3.05
Sanktuaria Europy:	9-18.05
Katyń - Moskwa:	10-15.05
Paryż:	16-25.05
Wynajem luksusowych autokarów	
Włochy:	12-20.06, 29.06-9.07
Fatima - Lourdes:	27.06-11.07
Włochy - Hiszpania:	12-23.07
Grecja:	25.07-5.08
→ Grecja:	27.07-4.08, 15-26.09
Sanktuaria Francji:	25.07-4.08
→ Meksyk:	15-28.11

Zrealizujemy każde życzenie w zakresie dowolnych programów oraz świadczeń.  
**ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓŁPRACY.**  
Zapraszamy grupy zorganizowane z parafii i osoby indywidualne. Gwarantujemy profesjonalizm, fachową i pewną obsługę oraz niezapomniane wrażenia!

**Światowe Dni Młodzieży - Madryt:**  
różne wersje programów  
e-mail: novumtravel@op.pl, www.novumtravel.pl

### DA „In via”

**MSZE ŚW.:** niedziele, godz. 19.

**SPOTKANIA CZWARTKOWE:** godz. 19 – adoracja, konferencje, spotkania z ciekawymi ludźmi.

**MIEJSCE:** kościół Niepokalanego Poczęcia NMP przy ulicy Wyszyńskiego 16 w Wałbrzychu.

**NAJBLIŻSZE WYDARZENIA:** bal karnawałowy, Ogólnopolski Przegląd Kabaretów i Teatrów Akademickich, przygotowanie do pielgrzymki akademickiej na Jasną Górę (6–8 maja 2011), wyjazd na Lednicę (4 czerwca 2011).

**TU RÓWNIEŻ MOŻNA:** przyjąć sakrament spowiedzi, porozmawiać na każdy dręczący temat, przygotować się do sakramentów bierzmowania i małżeństwa.

**WIĘCEJ INFORMACJI:** [www.dawalbrzych.hpu.pl](http://www.dawalbrzych.hpu.pl) oraz na Facebooku.

Wspomnienie o śp. ks. Zbigniewie Michalewicz

# Czuwajcie i módlcie się!



**Był gorliwym kapłanem, którego życie upływało w cieniu ciągłej postępującej choroby.**

**T**o, że będzie księdzem, w domu rodzinnym wszyscy wiedzieli od dziecka. – Mama mi opowiadała, jak będąc małym chłopcem, bawił się w odprawianie Mszy świętych – wspomina Elżbieta, siostra zmarłego kapłana. – Zakładał ręcznik na ramiona, niby ornat, i mówił kazania. Mnie stawał w wózku, bym ich słuchała, ale ja podobno bardzo się wtedy śmiałam. Jednak mama przez uchylone drzwi słuchała tego, co mówił.

## Dobry pasterz

– Kształcił się w kierunku historii Kościoła, jednak jego największym zamiłowaniem była praca duszpasterska, a szczególnie liturgia – opowiada jego przyjaciel ks. infułat Władysław Ozimek z Oleśnicy. – Do dziś mam jego obrazek prymicyjny. Jest na nim Jezus Dobry Pasterz. Myślę, że tak też można odczytywać jego życie kapłańskie. Jako tego, który troszczył się o wiernych, swoje owieczki. To zatroskanie widziałem niejednokrotnie, kiedy go odwiedzałem. Na tym obrazku jest też cytat z Ewangelii św. Mateusza „Czuwajcie i módlcie się”. Nigdy go nie spy-

**Ks. Zbigniew Michalewicz miał wielkie zamiłowanie do liturgii. Tę ostatnią odprawiono 8 grudnia 2010 r. PO PRAWIE: Ciało kapłana spoczęło obok kościoła, w którym posługiwał blisko ćwierć wieku**

tałem o to, dlaczego właśnie ten fragment wybrał. Domyślałem się jedynie. Patrząc na to, co robił, widzę, że te słowa wpisują się w jego życie. Od początku jego kapłaństwo było naznaczone chorobą. Może właśnie dlatego czuwał i modlił się, aby wytrwać. Niecały miesiąc przed jego śmiercią odwiedziłem go w hospicjum. Kiedy wychodziłem, obiecałem mu, że wpadnę jeszcze przed świętami i wtedy złożę życzenia. Nie zdażyłem – dodaje łamiącym się głosem ks. Ozimek. – Złożyłem mu życzenia w czasie pogrzebu. Aby Jezus obdarzył go radością nieba.

## Przepraszam

Księdzu Michalewiczowi zawsze zależało, by jego parafianie byli blisko Boga. Aby żyli zgodnie w swoich rodzinach. Gdy nie mógł już chodzić po kołędzie i ich odwiedzać, zapraszał parafian do siebie na plebanię. Chciał z nimi rozmawiać i wiedzieć, jak żyją.

W swoim testamencie, który odczytano podczas Mszy pogrzebowej, napisał m.in.: „W życiu doznałem bardzo wiele dobra ze strony Boga i Kościoła. Tym, kim jestem, jestem dzięki Bogu i Kościołowi, który mi zaufał. Za brak gorliwości dawania z siebie wszystkiego, za moje słabości i grzechy wobec Boga i Kościoła, przepraszam



MIROSLAW JAROSZ

i błagam, by się Bóg nade mną zmiłował, a Kościół przebaczył. Również rodzicom, siostrze, parafianom i wszystkim znajomym bardzo dziękuję za tak wiele dobra. Ale równocześnie pokornie proszę o wybaczenie mi moich złości. Przebaczenie mi, to i Pan mi przebaczył”.

Wola zmarłego było, aby pochować go w Goczałkowie, w którym spędził ponad 24 lata. To dzięki jego staraniom powstała tam salka katechetyczna, kaplica pogrzebowa, świątynia nabrała blasku dzięki przeprowadzeniu szeregu remontów. Na placu przy kościele wzniesiono grootę dwutysięclecia chrześcijaństwa.

## Parafia, moja rodzina

– To był kapłan gorliwy, wymagający i rozkochany w liturgii – wspomina bp Ignacy Dec. – Jego życie ukształtowała ciężka choroba, która na końcu nie pozwoliła mu chodzić. Kiedy zostałem biskupem, przyjechałem go odwiedzić tuż przed Wielkanocą. Byłem bardzo przejęty, kiedy widziałem, jak z trudem o kulach szedł święcić pokarmy. Myślę, że to cierpienie ofiarował również za tych, którym służył. Pod koniec posługi w parafii czasami bardzo go drażniła ta niemoc. Chciał jeszcze wiele robić, ale nie mógł. To czasami powodowało jego nerwowe wy-

## Życiorys

Urodził się w 1942 r. Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1967 r. we Wrocławiu. Następnie pracował jako wikariusz w Złotorzy, w trzech parafiach we Wrocławiu, później w Bierutowie, Lubaniu i Jeleniej Górze. W końcu trafił do Goczałkowa, gdzie przez ponad 24 lata był proboszczem. 28 października 2004 r. z powodów zdrowotnych przeszedł na wcześniejszą emeryturę i zamieszkał w DKE Diecezji Legnickiej. Ostatni czas spędził w hospicjum. Zmarł 3 grudnia 2010 roku. Jego ciało spoczywa obok kościoła w Goczałkowie.

stąpienia, które mogły zostać niepoprawnie odczytane. Wiedział, że niektórzy byli z tej posługi niezadowoleni, dlatego w swoim testamencie kilka razy podkreślił słowo „przepraszam”.

– Kiedy przyjeżdżał odwiedzić dom rodzinny, nigdy nie zapomniał o domu parafialnym – mówi ks. Stefan Kotuła z rodzinnej parafii pw. Trójcy Świętej w Krzepielowie. – Był ode mnie o wiele lat starszy, więc zawsze zwracałem się do niego z szacunkiem, mówiąc „księżę prałacie”. On na to uśmiechał się i mówił, że w tym miejscu to ja jestem jego duszpasterzem. Swoją postawą przekazał mi wiele pięknych prawd. Chociażby właśnie tę, że bycie dobrym proboszczem jest dużo ważniejsze niż wszelkie tytuły. To parafia staje się wtedy najbliższą rodziną. Dlatego rozumiem jego ostatnią wolę, że chciał być pochowany przy najbliższej rodzinie, czyli właśnie w Goczałkowie. Wśród wiernych, z którymi spędził najważniejszą część swego życia.

**Mirosław Jarosz**